

Martyna Grądzka-Rejak

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0001-8805-0616

*KWESTIA CHARAKTERU. BOJOWNICZKI Z GETTA  
WARSZAWSKIEGO*, RED. S. CHUTNIK, M. SZNAJDERMAN,  
WOŁOWIEC–WARSZAWA 2023, 344 S.

„Ta książka po prostu musiała powstać”<sup>1</sup> – tymi słowami Sylwia Chutnik i Monika Sznajderman rozpoczynają monografię zbiorową poświęconą kobietom żydowskim walczącym w powstaniu w warszawskim getcie. Musiała powstać i dobrze, że tak się wreszcie stało. Historie dziewcząt, dziewczuch, kobiet żydowskich w okresie okupacji, w tym tych zaangażowanych w różne podziemne inicjatywy, do tej pory nie znalazły kompleksowego odzwierciedlenia w publikacjach naukowych i popularnonaukowych dotyczących II wojny światowej i Zagłady<sup>2</sup>. Ich świadectwa, na równi z relacjami mężczyzn, służyły i w wielu

---

<sup>1</sup> *Kwestia charakteru. Bojowniczkki z getta warszawskiego*, red. S. Chutnik, M. Sznajderman, Wołowiec–Warszawa 2023, s. 5.

<sup>2</sup> O obecności kobiet żydowskich w organizacjach podziemnych oraz ich zaangażowaniu w konspirację w różnych okresach okupacji oraz w czasie powstania w getcie zob. m.in. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1–36, Warszawa 2012–2023; T. Borzykowski, *Between Tumbling Walls*, tłum. z jidysz M. Kohansky, Beit Lochamei ha-Getaot 1972; I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, tłum. Z. Perelmuter, Warszawa 2000; M. Edelman, *Getto walczy*, Warszawa 1945; Ch. Folman-Raban, *Nie rozstałam się z nimi...*, tłum. I. Wajsbrot, D. Sternberg, oprac. B. Engelking, Warszawa 2000; D. Goldkorn, *Wspomnienia uczest-*

pracach nadal służą do opisywania pewnej uniwersalnej historii tego okresu. Tym bardziej istotne jest, że autorki kolejnych rozdziałów recenzowanej publikacji nie poddały się ogólnym trendom historiograficznym, postawiły zupełnie inne pytania badawcze i z biografii wybranych bohaterek spróbowały wyciągnąć jak najwięcej informacji. Staraly się dotrzeć do kluczowych faktów z ich życia, a także próbowały analizować ich mentalność, przeżycia, poglądy, działalność w organizacji i sferę prywatną. Nie było to – ze względu na bardzo skromną bazę źródłową – łatwe zadanie. Jak zauważyły Chutnik i Sznajderman:

[...] skrawki życia i informacje rozsiane w archiwach, relacjach świadków lub publikacjach związanych z historią powstania w getcie warszawskim były jak pojedyncze okruchy, z których należało stworzyć opowieść. Stąd w niektórych tekstach widać zmaganie z formą, niemożność skreślenia pełnego obrazu, białe plamy i wahanie. To niewątpliwie atut, podobnie jak emocje, które zwykle nie kojarzą się przecież z fachową, „naukową” pracą<sup>3</sup>.

Podobne zdania, zarówno te dotyczące niedostatków źródłowych, luk, które chciałoby się wypełnić, ale brakuje informacji, jak i te o emocjach, pojawiają się w większości zamieszczonych w tomie tekstów. Czyż jednak dzieje tych kobiet można było opisać bez zaangażowania i pewnej dozy emocji?

Zawarte w recenzowanej pracy historie jedenastu bojowniczek przypominają o tym, że w czasie powstania w warszawskim getcie – tego największego z aktów żydowskiego zbrojnego oporu – także kobiety stanęły do walki. Rzuciły koktajlami

---

*niczki powstania w getcie warszawskim*, Warszawa 1951; C. Lubetkin, *Zagłada i Powstanie*, przekł. M. Krych, Warszawa 1999; H. Rufeisen-Schüpper, *Pożegnanie Milej 18. Wspomnienia łączniczki Żydowskiej Organizacji Bojowej*, Kraków 1996; J. Batalion, *The Light of Days. The Untold Story of Women Resistance Fighters in Hitler's Ghettos*, HarperCollins 2022; B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013; B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009; A. Grupińska, *Po kole. Rozmowy z żydowskimi żołnierzami*, Warszawa 1991; A. Grupińska, *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami Getta Warszawskiego*, Warszawa 2013; A. Grupińska, *Odczytanie listy. Opowieści o powstańcach żydowskich*, Kraków 2003; I. Gutman, *Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1998; D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011; R. Sawkowska, *Ludzie z dzielnic zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej. Październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa 1993.

<sup>3</sup> *Kwestia charakteru. Bojowniczk...*, s. 6.

Mołotowa, strzelały z broni palnej (jeśli ją miały, ale to problem na zupełnie inną dyskusję), a także prowadziły inne działania o charakterze militarnym. Walczyły przeciw Niemcom ramię w ramię ze swoimi żydowskimi kolegami. Przebywały w samym centrum wydarzeń i na tyłach walk. Niektóre, jak Dorka Goldkorn, otrzymały zadanie szukania drogi z getta na tzw. aryjską stronę przez kanały. Ale to niejedyna odsłona ich działalności. Kobiety były obecne i aktywne w konspiracji na wiele miesięcy przed wybuchem powstania. Otrzymywały różne zadania. Dbały o szeroko rozumianą logistykę, ze względu na swoje kontakty po drugiej stronie muru organizowały tzw. aryjskie dokumenty oraz lokale poza gettem. Wykorzystywały do tego wiedzę oraz doświadczenie zdobyte w działalności w przedwojennych żydowskich, syjonistycznych organizacjach (m.in. w Ha-Szomer ha-Cair czy Ha-Noar ha-Iwri „Akiba”). Icchak Cukierman w czasie procesu Adolfa Eichmanna mówił o nich:

Słowo „łączniczka” nie opisuje tego, czego dokonywały te kobiety. Nie były tylko posłankami. [...] szmuglowały broń, granaty, amunicję [...] ryzykowały swoje życie, przemieszczając się między gettami [...]. Trzeba nazwać te niesamowite dziewczyny kaszarijot, od słowa „keszer”, które oznacza więź<sup>4</sup>.

Kaszarijot – żydowskie łączniczki – przemieszczały się między miastami/gettami, by przewozić dokumenty, środki finansowe lub przekazywać informacje. Wymagało to od nich ogromnej odwagi, kreatywności oraz umiejętności zachowania spokoju niezależnie od okoliczności, komentarzy i sytuacji, których były świadkami. Niejedna odgrywała kluczową rolę w kierownictwie żydowskich organizacji podziemnych, inne były zaangażowane w akcje dywersyjne.

Praca w konspiracji i przygotowania do powstania w warszawskim getcie trwały od późnej jesieni 1942 r. Początkowo zajmowano się głównie konsolidowaniem wewnętrznych struktur oraz próbowano nawiązać porozumienie i współpracę między różnymi ugrupowaniami<sup>5</sup>. Następnie planowano, jakie działania należy podjąć, a także rozważano, czy w ogóle można będzie przeprowadzić zbrojne wy-

---

<sup>4</sup> Cyt. za: K. Sulej, *Frania Beatus. Sziksa [w:] Kwestia charakteru. Bojowniczk...*, s. 254.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik...*; D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze...*

stąpienie przeciw Niemcom. Również w tych czynnościach planistycznych kobiety brały intensywny udział. W styczniu 1943 r. – w reakcji na kolejne deportacje części przebywających w getcie osób do obozu zagłady w Treblince – rozpoczęła się walka. Po tym pierwszym zrywie powstańczym przystąpiono do rekrutacji nowych członków organizacji konspiracyjnych i do szkolenia już działających. Zachęcano ludność cywilną, by włączyła się do przygotowań. Apelowano o tworzenie sieci schronów, kryjówek i podziemnych tuneli. Na terenie getta przekazywano też informacje i kolportowano ulotki oraz odezwy nawołujące do przyłączenia się do ruchu oporu i motywujące do takiego kroku. Kobiety wszędzie tam były obecne i aktywne.

Badaczki i badacze z różnych dziedzin do dziś nie potrafią odpowiedzieć na wiele – wydawałoby się – podstawowych pytań dotyczących udziału kobiet w żydowskiej konspiracji. Nie jest jasne, ile dokładnie członkiń liczyły dwie największe zbrojne organizacje z getta warszawskiego: Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) oraz Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). Najczęściej szacuje się, że do powstania w kwietniu 1943 r. stało ogółem ok. 500 członków ŻOB oraz blisko 250 członków ŻZW. Ile było pośród nich kobiet, to nadal pytanie bez odpowiedzi. Te kwestie nie są szerzej omawiane również w recenzowanym tomie, ale też nie taki był jego cel. Autorki skupiły się na biografii kilku kobiet walczących w powstaniu, ewentualne pisanie szerszej monografii tego tematu pozostawiwszy kolejnym badaczom.

Znane – i wciąż odkrywane – są raczej pojedyncze biografie Żydówek zaangażowanych w działalność podziemną. W literaturze przedmiotu najczęściej pojawiają się tylko imiona i nazwiska, pseudonimy wybranych kobiet i zdawkowe informacje na ich temat – obok znacznie obszerniejszych opisów biografii oraz aktywności ich kolegów z organizacji. Dzięki *Kwestii charakteru... czytelnicy zyskali szansę dowiedzieć się czegoś więcej o takich ikonach żydowskiej konspiracji, jak Tosia Altman, Mira Fuchrer czy Cywia Lubetkin. Książka daje też szerszemu odbiorcy możliwość przyjrzenia się życiorysom tych mniej znanych kobiet, takich jak np. Frania Beatus, Rywka Pasamonik, Bronka Feinmesser czy Regina Fudem. Były to dziewczyny „młodsze i starsze. [...] Odważne, nieśmiałe, zdeterminowane i wahające się. »To kwestia charakteru«, mówi syn jednej z nich”<sup>6</sup>.*

---

<sup>6</sup> *Kwestia charakteru. Bojowniczkini...*, s. 6.

Ani wybór samych biografii, ani osób, które je rekonstruowały, nie był przypadkowy. Redaktorki we wprowadzeniu podkreśliły:

Do opisywania bojowniczek z getta zaprosiłyśmy autorki, które w różny sposób zajmują się tematyką Zagłady, herstorii czy pamięci; które mówią własnym głosem i oprócz posiadanych kompetencji zawodowych, wiedzy i talentu są również emocjonalnie zaangażowane w kwestie związane z odzyskiwaniem przeszłości, zwłaszcza grup dotychczas niereprezentowanych<sup>7</sup>.

Książka składa się z wprowadzenia od redaktorek tomu, tekstu wstępnego Zuzanny Hertzberg, jedenastu artykułów tematycznych oraz dwóch tekstów przekrojowych o bohaterkach (jeden autorstwa Anny Szyby i Karoliny Szymaniak; drugi Hanki Grupińskiej), których biografie nie są tak szczegółowo odtworzone. Autorkami tekstów biograficznych są uznane badaczki, zajmujące się historią kobiet – herstorią – oraz *gender studies*: Kalina Błażejowska, Katarzyna Czerwonogóra, Agnieszka Dauksza, Patrycja Dołowy, Agnieszka Glińska, Hanka Grupińska, Agnieszka Haska, Natalia Judzińska, Magdalena Kozłowska, Joanna Ostrowska, Karolina Sulej, Anna Szyba, Karolina Szymaniak oraz Monika Tutak-Goll. Istotne uzupełnienie tomu stanowią także wspomniane już przeze mnie przekrojowe teksty o losach żydowskich bojowniczek, a także o metodologii badań i własnych z nimi doświadczeniach, przygotowane przez Zuzannę Hertzberg, Annę Szybę oraz Karolinę Szymaniak (artykuł pt. *Splatanie historii*), i Hankę Grupińską (artykuł pt. *Tak o nich wiem, tak słyszałam*).

Sparafrazowane słowa Dolka Liebeskinda, jednego z przywódców organizacji konspiracyjnej z getta krakowskiego – „Walczymy o trzy linijki w podręcznikach historii” – stały się niejako mottem pierwszego z zamieszczonych w tomie tekstów (pt. *Wstęp. Więcej niż tylko trzy linijki*) i osią przewodnią wszystkich odtworzonych w tomie biografii. Autorka artykułu Zuzanna Hertzberg, artystka, aktywistka, performerka i badaczka, dzieli się przemyśleniami o tym, jak zaczęła się zajmować herstoriami kobiet żydowskich, oraz własnymi doświadczeniami z pracy w archiwach – z odkrywania poszczególnych losów i ich rekonstrukcji ze strzępów informacji. To ciekawe studium, a wiele badaczek i badaczy podej-

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 5–6.

mujących pracę nad historią mniejszościową może się utożsamiać z wyrażanymi w nim poglądami. Autorka zwraca uwagę na to, że część dotychczasowych ustaleń na temat udziału kobiet żydowskich w powstaniu w getcie wymaga ponownego przemyślenia i napisania na nowo:

Pojęcie herstorii domaga się tu uściślenia. Powstało wiele publikacji na temat udziału kobiet w warszawskim getcie autorstwa historyków, ale również kobiet reprodukujących w nieświadomy sposób męskie opowieści lub wytyczne przez nich mapy myślowe. Na tych mapach kobiety były tylko małą punktami w morzu męskiego heroizmu<sup>8</sup>.

I nawet jeśli nie wszyscy zgodzą się z tą dosyć radykalną oceną, warto z uwagą i większą świadomością czytać dotychczas przygotowane opracowania. Dużą wartością recenzowanego tomu jest to, że uwarżliwia on czytelnika na taki rodzaj lektury. Każdy artykuł tu zamieszczony cechuje się otwartością przekazu, krytyczną analizą oraz mniej typowym i stereotypowym spojrzeniem zarówno na źródła, jak i na teksty popularne oraz naukowe.

Kalina Błażejowska, filmoznawczyni i dziennikarka, w tekście: *Tosia Altman. Przebić głową mur*, stara się zrekonstruować ostatnie lata życia swojej bohaterki, która jako jedna z nielicznych o własnych siłach opuściła zdekonspirowany bunkier przy ul. Miłej 18. „Wiadomo o niej niewiele, choć znały ją setki osób. Większość z nich nie przeżyła Zagłady”<sup>9</sup>. Autorka analizuje dostępne relacje, ale także fotografie, na których widać uśmiechniętą, pewną siebie młodą kobietę. Pokazuje sieci kontaktów konspiracji żydowskiej między różnymi gettami. Szczególnie ważna jest podjęta przez nią próba odtworzenia ostatnich chwil życia Tosi Altman. Choć nie znajdziemy w tomie odpowiedzi na wiele pytań, to ważna jest dociekliwość autorki, umiejętność wydobywania informacji nawet ze strzępków źródeł oraz formułowanie nowych pytań badawczych.

Agnieszka Haska, socjolożka i badaczka, poświęciła swój artykuł Reginie Fudem ps. Lilit. Jej tekst to retrospekcja. Autorka zaczyna od powstania w getcie

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 25.

warszawskim i ostatnich chwil życia Reginy. Do zadań „Lilit” należało m.in. wprowadzanie ludzi kanałami na tzw. aryjską stronę. Swoją misję traktowała bardzo odpowiedzialnie. Jednej z takich przepraw nie przeżyła. Na kolejnych kartach książki Haska przywołuje wcześniejsze wydarzenia z biografii bohaterki, a także informacje o osobach, z którymi była powiązana. Całość stanowi istotny przyczynek do historii kobiecej żydowskiej konspiracji, który przybliży sylwetkę jednej z jej aktywistek.

Szczególnie ważny z mojej perspektywy jest tekst poświęcony Mirze Fuchrer, napisany przez dziennikarkę i reporterkę Monikę Tutak-Goll. Do tej pory Mira funkcjonowała w literaturze przedmiotu jako „dziewczyna”, „partnerka” Mordechaja Anielewicza, przywódcy ŻOB w czasie powstania w getcie warszawskim. Dzięki temu artykułowi odzyskuje ona podmiotowość i sprawczość. Autorka pokazuje jej zaangażowanie w działalność organizacji Ha-Szomer ha-Cair oraz podejmowane przez nią działania w trakcie okupacji niemieckiej. Wszystko to sprawia, że Mira Fuchrer wychodzi z cienia Anielewicza, przestaje być jedynie „towarzystką jego życia” i staje się pełnokrwistą bojowniczką ŻOB.

Agnieszka Dauksza, badaczka i adiunktka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, przygotowała tekst o Rywce Pasamonik. Jej bohaterka ma złożoną biografię. Wywodziła się z tradycyjnej, religijnej rodziny, ale „wybrała inny kierunek, niereligijny, niekonserwatywny, niepatriarchalny, nieasymilacyjny i niehandlowy”<sup>10</sup>. Rywka Pasamonik przed wojną zaangażowała się w działalność Ha-Szomer ha-Cair i zamieszkała w kibucu (być może przy ul. Grochowskiej w Warszawie). Była aktywna na wielu polach: przy werbowaniu nowych członków organizacji, na kursach pierwszej pomocy, języka hebrajskiego, przy przysposobieniu do walki, w tym w nauce strzelania. Wszystkie te działania były istotne w okresie okupacji. Rywka Pasamonik zginęła 8 maja 1943 r. w bunkrze przy ul. Miłej 18.

Jedną z kluczowych postaci żydowskiej konspiracji w getcie warszawskim była Niuta (Rywa) Tajtelbaum i to jej poświęciła swój obszerny tekst Patrycja Dołowy, pisarka, artystka i działaczka społeczna. Jest to również jedna z najpełniej odtworzonych biografii w recenzowanej publikacji. Niuta była komunistką, członkinią „specgrupy” Gwardii Ludowej do zadań dywersyjnych, przetrwała powstanie

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 91.

w getcie, zginęła jednak niedługo później, w lipcu 1943 r. Dołowy rozprawia się z mitami, jakie narosły wokół życiorysu Niuty Tajtelbaum, pokazuje także jej zaangażowanie i poświęcenie „dla sprawy”.

Joanna Ostrowska, historyczka, krytyczka filmowa i dramaturżka, przygotowała tekst o Dorce Goldkorn, działaczce Związku Młodzieży Socjalistycznej „Spartakus”, jednej z nielicznych, która napisała wspomnienia z czasów okupacji. Autorka podkreśliła, że biografia Dorki jest „pretekstem do historii zbiorowej. Jej życiorys stanowi oś opowieści o żydowskich nastolatkach i młodych kobietach zaangażowanych w radykalny ruch lewicowy tuż przed wybuchem II wojny światowej”<sup>11</sup>. Jest to zatem kolejna kontekstowa biografia zawarta w tomie. Dzięki takim tekstom czytelnicy mogą się pełniej zorientować w powiązaniach między poszczególnymi osobami oraz organizacjami, a także zobaczyć, jak dalece dane losy wpisywały się bądź nie w profil pokolenia. Goldkorn zginęła tragicznie w 1947 r.

Magdalena Kozłowska, historyczka, judaistka i tłumaczka, przygotowała artykuł o Chai Bełchatowskiej, członkini ŻOB w getcie warszawskim, która walczyła w powstaniu, rzucając m.in. domowej roboty koktajle Mołotowa. Wraz z grupą innych bojowców wydostała się kanałami z płonącego getta, następnie przez pewien czas ukrywała się w lasach niedaleko Wyszkowa. Przeżyła wojnę. Niedługo po jej zakończeniu wraz z mężem Boruchem przez Szwecję wyemigrowała do Kanady. Tam przebywała do końca życia.

Cywii Lubetkin, „kobiecie legendzie”, jednej z najbardziej rozpoznawalnych postaci żydowskiej konspiracji, poświęciła swój artykuł Natalia Judzińska – kulturoznawczyni, wykładowczyni i aktywistka. To interesujące studium kolejnej kobiety, która nadal do pewnego stopnia pozostaje w cieniu swojego partnera, Icchaka Cukiermana, mimo że – jak pisze Judzińska – „Cywia Lubetkin, [to] najważniejsza i stojąca najwyżej w hierarchii wojskowej żołnierka Żydowskiej Organizacji Bojowej, której udało się przeżyć Zagładę, po powstaniu jedyna kobieta w komendzie”<sup>12</sup>. Przeżyła wojnę, współtworzyła kibuc Bojowników Gett w Izraelu, była świadkinią w procesie Eichmanna, spisała wspomnienia o tym, co działo się w okresie niemieckiej okupacji. Judzińska zebrała wiele informacji

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 188.



nie tylko o aktywności Lubetkin w żydowskiej konspiracji, lecz także o jej życiu prywatnym. Szczególnie te ostatnie są interesujące, ukazują bowiem bohaterkę niejako bez maski heroizmu.

Dwa kolejne artykuły, Agnieszki Glińskiej – aktorki, reżyserki oraz wykładowczyni Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie – poświęcony Bronce Feinmesser, oraz Karoliny Sulej – kulturoznawczynie i dziennikarki – o Frani Beatus, to prace przybliżające postaci mniej znanych żydowskich działaczek podziemia. Agnieszka Glińska zaczyna tekst o swojej bohaterce od słów: „Brała udział, ale nie występuje w napisach końcowych. Główną postacią jest tylko z jednej perspektywy. W starannie posklejanej ze strzępów i epizodów w fabularny przebieg opowieści syna o matce”<sup>13</sup>. Bronka Feinmesser, jedna z łączniczek, nie tylko przetrwała wojnę, ale również zostawiła po sobie spisane relacje. Jej zrekonstruowana biografia to ważne uzupełnienie historii powstania w getcie i przypomnienie, że kobiet takich było sporo, o wiele więcej niż kilka najczęściej wymienianych przy okazji kolejnych rocznic. Równie żmudną pracę wykonała Karolina Sulej, rekonstruując losy Frani Beatus, młodej łączniczki ŻOB, o „dobrym, aryjskim” wyglądzie, współpracującej z Icchakiem Cukiermanem. Takich tekstów można byłoby życzyć sobie więcej.

Ostatni z zamieszczonych w tomie artykułów biograficznych dotyczy Pniny Grynspan-Frymer i został przygotowany przez Katarzynę Czerwonogórę, edukatorkę i badaczkę. Istotną rolę w rekonstrukcji losów Pniny zajmuje wywiad, jaki przeprowadził z nią Nathan Beyrak na potrzeby Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. To jeden z krótszych tekstów w tomie, ale warto zwrócić uwagę na narrację, metodę badawczą zastosowaną przez autorkę i nowe ustalenia, które wprowadza do historiografii.

Warto dodać, że w artykule Karoliny Szymaniak i Anny Szyby pojawiają się przyczynki do biografii kolejnych działaczek i bojowniczek: Szoszany Kossower, Haliny Balter, Miriam Hajnsdorf oraz Miriam Szyfman. To bardzo wartościowa rekonstrukcja ich losów, która może stanowić inspirację do dalszych badań – zarówno do dokładniejszego poznania tych biografii, jak i prób odtwarzania losów kolejnych kobiet.

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 211.

Nie ulega wątpliwości, że książka *Kwestia charakteru...* to praca ważna i wyjątkowa na mapie historiografii żydowskiego ruchu oporu i najgłośniejszego jego akordu, jakim było powstanie w getcie warszawskim. To historie kobiet pisane z perspektywy herstorycznej, historii mniejszościowej, językiem adekwatnym do analizowanej tematyki, bez patriarchalnego zadęcia, oceniania i patrzenia „z góry”. Chutnik i Sznajderman podkreśliły we wprowadzeniu:

Wydaje się to szczególnie ważne, aby kobiety dotychczas pomijane w oficjalnej narracji bądź „zagubione w pamięci” wreszcie odzyskały miejsce w historii – i aby to właśnie współczesne autorki stały się akuszerkami ich ponownego włączenia w oficjalny obieg<sup>14</sup>.

Treść poszczególnych artykułów została oparta na solidnej podstawie źródłowej oraz bibliograficznej. Załączono także fotografie, dzięki którym można zobaczyć twarze bohaterek. Całość, napisana wprawnym piórem, jest przystępna nie tylko dla specjalistów, lecz także dla osób, które na co dzień nie zajmują się tematyką historyczną. Wypada tylko raz jeszcze powtórzyć, że książka „po prostu musiała powstać”, i wyrazić nadzieję, że praca nad rekonstrukcją losów kolejnych bojowniczek z getta warszawskiego oraz innych gett na okupowanych ziemiach polskich będzie kontynuowana. „Muszą” bowiem powstać kolejne takie publikacje o innych bojowniczkach z getta warszawskiego oraz pozostałych gett na okupowanych ziemiach polskich.

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 6.